Cena egz. 10 gr.

Ku[rier] ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVII | Sobota 7 listopada 1936 r. | Nr.305 | Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Dziś spodziewane zajęcie Madrytu

Sowiety wysłały 20 okrętów na pomoc

PARYŻ, 6.11 (tel. wł.) Madryt przeżywa dni pełne grozy: wojska powstań cze znajdują się już na przedmieściach stolicy. Nad miastem unoszą się nieustannie samoloty armii narodowej, bombardując pozycje czerwonych w samym mieście.

Raz w raz odzywają się syreny alarmowe, ostrzegające ludność przed atakiem lotniczym.

Mieszkańcy Madrytu byli wczoraj świadkami wstrząsającej walki powietrznej **między eskadrą samolotów rządowych i 9 samolotami powstańczymi, która zakończyła się zestrzeleniem 6 rządowych samolotów myśliwskich i jednego bombowca.**

MOŻE JESZCZE DZIŚ

Powstańcy mają nadzieję na zajęcie Madrytu **jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.** Operacje pod Madrytem mają być przyśpieszone, aby nie dopuścić do **zniszczenia miasta przez komunistów i do wymordowania dziesiątków tysięcy zakładników, trzymanych w więzieniach madryckich.**

Czerwoni mają jeszcze nadzieję, że przez jakiś czas będą mogli bronić się na umocnieniach wewnątrz miasta i są przekonani, że w walkach ulicznych będą mieli przewagę nad powstańcami.

Główną linię obronną stanowi rzeka Manzanares, przepływająca przez zachodnie dzielnice Madrytu. Wszystkie mosty na Manzanares zostały podminowane. Domy wzdłuż brzegów zamienione zostały w małe forteczki chronione przez zasieki z drutu kolczastego i barykady z gniazdami karabinów maszynowych.

TORPEDY POWIETRZNE NISZCZĄ ALICANTE

PARYŻ, 6.11 (tel. wł.) Dziś o świcie dwa wielkie samoloty powstańcze bombardowały miasto, a zwłaszcza port, miotając olbrzymie torpedy powietrzne

Wskutek wybuchu torped zniszczony został wielki transportowiec wojenny.

W niebezpieczeństwie znalazł się również krążownik argentyński, który zmuszony był do użycia przeciw samolotom powstańczym dział przeciwlotniczych.

20 OKRĘTÓW SOWIECKICH PŁYNIE DO HISZPANII

PARYŻ, 6.11. (tel. wł.) „Matin" donosi, że w ostatnich dniach **przepłynęło przez Dardanele ponad 20 sowieckich okrętów towarowych, które wiozą do Hiszpanii materiał wojenny, a przede wszystkim tanki i samoloty, oraz żywność.**

Nowy okólnik premiera Składkowskiego

w sprawie walki ze spekulacją

WARSZAWA, 6.11 (tel. wł.). Premier Sławoj - Składkowski wydał nowe zarządzenie, które ma na celu skuteczniejsze zwalczanie drożyzny na rynku artykułów pierwszej potrzeby.

W okólniku do wszystkich wojewodów podkreślone zostało, iż walkę z lichwą żywnościową paraliżuje niestosowanie się do obowiązujących cen hurtowników, jak również magazynowanie zapasów towarów w celach spekulacyjnych.

By położyć temu kres przypomniano wojewodom o możliwości kontroli wszelkiego rodzaju faktur i rachunków handlowych dla sprawdzania cen nabycia towarów przez hurtowników i półhurtowników.

Równocześnie u sprzedawców hurtowych nałożony może być obowiązek ujawnienia posiadanych zapasów na składach, by uniemożliwić magazynowanie towarów dla wywołania sztucznego zapotrzebowania w sprzedaży detalicznej.

We wszystkich wypadkach przekroczeń winni pociągani mają być do jak najsurowszej odpowiedzialności karno administracyjnej w trybie przyspieszonym.

Niesłychane bestialstwo hitlerowców

stwierdziły władze polskie w Gdańsku

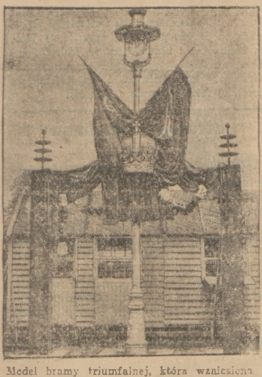
GDAŃSK, 6.11. Policja gdańska uwolniła z aresztu 3 sprawców napadu na Polaków w Schoenebergu. Przesłuchiwani przez sędziego śledczego sztur mowcy Omann i Baecher oraz zastępca wójta schoeneberskiego — Bottcher, zaprzeczyli jakoby brali udział w napadzie.

Prasa gdańska stara się wmówić opinii, że napadnięta rodzina Orłowskich jest narodowości niemieckiej. Jest to twierdzenie absurdalne, gdyż Orłowscy z narażeniem życia i mienia oddali swój dom na kurs języka polskiego, organizowany przez Macierz Szkolną.

Obecnie wychodzą na jaw bliższe szczegóły napadu bojówki hitlerowskiej. Napadu dokonano w nocy, około godziny 3 nad ranem. Napastnicy, ubrani w mundury hitlerowskie, byli zamaskowani. Zaczęli oni siekierami wyrąbywać drzwi i okna, a następnie ostrzeliwać wnętrze izb mieszkalnych. W ścianach sypialni domu Czaplewskiego widać ślady kul.

Reakcja władz gdańskich na napad polegała na zaaresztowaniu Czaplewskiego i Orłowskiego. Czaplewskiego **w więzieniu skatowano i zmuszono do podpisania oświadczenia, że jest Niemcem.** Orłowskiego wypuszczono już z więzienia, lecz żona jego musiała złożyć dodatkową deklarację, że nie poznała napastników i zrzeka się odszkodowania.

Wobec władz polskich Orłowska oświadczyła, że jeden z napastników przygniótł ją kolanami i do krwi bił latarką po głowie. Dziecko Orłowskiej pobite przez bojówkę, dosłownie spłynęło krwią. Na czele bojówki stał komendant S. A. — Betcher.



Model bramy triumfalnej, która wzniesiona będzie na ulicach Londynu w czasie uroczystości koronacji króla Edwarda VIII.



Twórca hiszpańskiej legii cudzoziemskiej gen. Orillan Astray. Postać jego jest owiana już niemal legendą. Utracił on podczas walk w Hiszpanii prawe oko i lewą rękę.

Zajścia przeciwsemickie

NA UNIWERSYTECIE

PRAGA, 6.11. — Profesor uniwersytetu niemieckiego w Pradze, Kelsen, na którego wykładach doszło do zajść antysemickich, otrzymał kilka listów anonimowych, grożących mu śmiercią.

Policja aresztowała, jako podejrzanego o autorstwo listów, niemieckiego studenta nacjonalistycznego.

Od czasów ekscesów antysemickich wydział prawniczy uniwersytetu niemieckiego jest zamknięty.

Katastrofa kolejowa pod Warszawą

1 osoba zabita — 42 rannych

WARSZAWA, 6.11 (tel. wł.) Wstrząsająca katastrofa kolejowa wydarzyła się dziś o godz. 7.30 rano na elektrycznej kolejce dojazdowej Warszawa — Grodzisk. Tak olbrzymich rozmiarów katastrofy nie notowano dotychczas w historii tej kolejki.

Pociąg pośpieszny, idący z Komorowa zatrzymał się na skutek sygnału przed skrzyżowaniem toru kolejki dojazdowej z torem kolei szerokotorowej Warszawa — Radom w odległości kilkuset metrów od stacji kolejki Szczęśliwice.

Express komorowski stał 6 minut. Nagle rozległ się straszny trzask, hałas i brzęk tłuczonych szyb. Ostatni wagon pociągu komorowskiego został uniesiony w górę i przechylony na bok, zaś wagon środkowy uległ zdruzgotaniu. Słychać było tylko okrzyki i nawoływania o pomoc.

Oczom pasażerów, którzy zdążyli wyskoczyć z pociągu, przedstawił się straszny widok.

Okazało się, że pociąg pośpieszny kolejki idący z Milanówka, wpadł wskutek mgły w pełnym biegu na stojący na przejeździe pociąg z Komorowa.

Wskutek zderzenia zostały zdruzgotane dwa ostatnie wagony pociągu komorowskiego oraz pierwszy o ostatnie wagony pociągu z Milanówka.

W wyniku katastrofy została zabita jedna osoba. Poza tym przewieziono do szpitala Dz. Jezus 22 ciężko rannych oraz umieszczono w innych szpitalach około 20 rannych.

Dymisja

MIN. LECHNICKIEGO

WARSZAWA, 6.11 (tel. wł.) Dziś przyjęta została dymisja wiceministra Lechnickiego.

Chleb podrożał

PO WPROWADZENIU 40-GODZ. TYGODNIA PRACY

PARYŻ, 6.11 Cena chleba została urzędowo ustalona, poczynając od dn. 13 listopada br. na 2 fr. 20c. za kg.

Oznacza to podwyżkę w stosunku ceny dotychczasowej o 5 centów a w porównaniu z ceną chleba w kwietniu br. o 60 centów.

Obecna ostatnia podwyżka spowodowana została przez wprowadzenie w piekarniach 40-godzinnego tygodnia pracy.

Demonstracja komunistyczna

przed ambasadą niemiecką w Londynie

LONDYN, 6.11. Wzmocniona agitacja komunistów przeciw Niemcom, znajdująca także poparcie Labour Party, doprowadziła w czwartek wieczorem do demonstracji przed ambasadą niemiecką w Londynie, w ciągu której **wybito kilka szyb.**

Bezpośrednim powodem demonstracji było stracenie Andre. Wobec tego, że w demonstracji wzięła udział tylko nieznaczna ilość osób, policja zdołała szybko przywrócić porządek.

Aresztowano 3 osoby, wśród nich **kobietę. Aresztowani staną przed sądem.**

„UWIERZCIE W SIŁĘ NARODU"

Wielka mowa min. Grabowskiego w Katowicach

Podczas ogólnopolskiego zjazdu prawników w Katowicach, min. Grabowski wygłosił wielką mowę na temat „problemu sprawiedliwości" w Polsce. Podajemy ciekawsze wyjątki tego przemówienia.

Na wstępie m. in. minister zaznaczył, że dwa cele sprowadziły go na zjazd. Jeden prosty, to żeby wymienić myśli, a drugi cel głębszy, ważniejszy — to natchnąć energią myśli i czynów, zaszczepić wolę lepszego jutra i wlać w serca wiarę we własny naród.

Chciałoby się — mówił p. minister — nie tylko do was, chciałoby się do każdego Polaka, do wszystkich Polaków tak właśnie przemówić: obudźcie się, ocknijcie się ze snu, z bezruchu, rozprostujcie swe ramiona i uwierzcie w siły waszego narodu. Nie w te siły, które do głosu dochodzą wtedy, gdy wróg jest u bram, gdy Rzeczpospolita jest zagrożona, bo te siły zawsze nam dopisywały. Nikt nie wątpi na świecie, że Polak potrafi umierać z odwagą i brawurą, a nawet i z piosenką na ustach. Jednak nie o te siły chodzi. Chodzi o te siły, kiedy mamy już swoje państwo potężne, kiedy mamy siły zbrojne, których zadaniem jest strzec tego państwa, kiedy mamy wspaniałego wodza, w którego stronę cały naród zwraca się z otwartymi ramionami, chodzi o siły, które nazwałbym siłami twórczymi, ale tej codziennej pracy. Chodzi o siły dnia codziennego.

REWOLUCJA DOKOŁA NAS

Zwłaszcza celowy wydaje się ten apel, który możemy nawzajem wszyscy Polacy do siebie kierować, że na świecie istnieją i dzieją się rzeczy niecodzienne, że na świecie dokonywują się wielkie ruchy, wielkie przeobrażenia. Gdziekolwiek spojrzymy na wschód, czy na zachód, wszędzie powstają jakieś nowe myśli, jakieś nowe poczynania, nowe dzieła. Z doktryny robi się tam jakieś nowe poczynania nowe dzieła. Z doktryny robi się tam jakieś religie, z wodzów robi się bogów. Rewolucja intelektualna jest tam niewątpliwa, a przecież życie codzienne nie zamyka się w granicach państwa. Życie odbywa się w drodze wymiany między jednym państwem a drugim Narody i państwa są w sytuacji jak gdyby prawa połączonych naczyń. Jeżeli tam odbywają się te przeobrażenia, jeżeli tam ma miejsce rewolucja intelektualna, to przecież i my nie możemy na to być obojętni i nas to musi dotyczyć.

KLASOWY WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Zasadą dla nas wszystkich doskonale znaną było to, że prawo wstecz nie działa. Drugą zasadą, która również jest prawdą, okrytą patyną wieków, jest, że przestępstwo jest czynem zakazanym przez ustawę, że nie ma stanu faktycznego, któryby mógł być przestępstwem, o ile nie jest on przewidziany w ustawie karnej. Może to być czyn, obrażający moralność, ale przestępstwa być nie może. Ta zasada nie została tam uznana. Nie anlizując każdego kodeksu, ogólnie da się powiedzieć tak: każde działanie, przedsięwzięte na szkodę tego jedynego Boga, którego tam mają — wspólnoty, czy interesu proletariatu, czy ludu, czy też wreszcie społeczności, jak we Włoszech, każde działanie jest przestępstwem, nawet o ile nie jest w kodeksie przewidziane, a wynika tylko z analogii.

CO TRZEBA ZREFORMOWAĆ U NAS?

Cały wymiar sprawiedliwości jest klasowy I to jest to, co da się powiedzieć prawie o wszystkich trzech kodeksach. Tylko interes klasowy tam istnieje. Niezawisłość sędziowska i w świetle ustaw włoskich, nie mówię już o sowieckich, i w świecie ustaw niemieckich jest fikcją. Jeżeli chodzi o nasz wymiar sprawiedliwości, to wydaje mi się, że można tu sobie szczerze powiedzieć, iż nie wszystko jest w tym aparacie najlepsze, że wprawdzie przeobrażenia tam mogły pójść bardzo daleko, ale jakiś prąd w kierunku celowych reform jest konieczny.

Pierwszą wadliwą w moim przekonaniu cechą naszego wymiaru sprawiedliwości jest powolność. Powolność, która bije w oczy, powolność, która nie ma usprawiedliwienia i uzasadnienia z jakiegokolwiek punktu widzenia będziemy te rzeczy brali.

Następnie p. minister porusza kwestię niezawisłości sędziowskiej, podnosząc, iż idea jej snuje się czerwoną nicią przez wieki, przez całą historię kultury, całą historię prawa.

Szanowali ją nawet wielcy autokraci.

Skolei mówca przechodzi do odpowiedzialności sędziowskiej, stwierdzając, że gdy jest niezawisłość sędziów musi być również i odpowiedzialność sędziów.

Poruszywszy następnie kwestię organizacji dopływu nowych sił do zawodów prawniczych p. minister tak zakończył mowę:

CZTERY ZASADY PROGRAMOWE

1) Zadaniem moim będzie troska o podciągnięcie jak najwyżej, o urealnienie, unowocześnienie i usprawnienie naszego prawa. 2) W wymiarze sprawiedliwości szerzenie zasady niezawisłości sędziowskiej jako zrozumiałej gwarancji należytego wymiaru sprawiedliwości. 3) W zakresie zwalczania przestępczości walka bezwzględna z wszelką akcją wywrotową, skierowaną przeciwko naszemu państwu bądź skierowaną ku osłabieniu sił obronnych narodu polskiego, wreszcie 4) Walka bezlitostna i bezwzględna na śmierć i życie z wszelką korupcją, kradzieżą grosza publicznego, łapownictwem i sabotażem we wszelkiej formie (burzliwe oklaski).

Konferencja szefów sztabów generalnych państw na Bałkanach

BUKARESZT, 6.11. (tel. wł.) W Bukareszcie odbywają się pod przewodctwem gen. Samsonowici po raz pierwszy od czasu utworzenia bloku państw bałkańskich, obrady szefów sztabów generalnych tych państw.

W obradach biorą udział prócz gen. Samsonowici, szefa sztabu rumuńskiego, gen. Ledicz, szef sztabu Jugosławii gen. Papagos, szef sztabu Grecji i gen. Tewzi, szef sztabu Turcji.

Konferencję szefów sztabów generalnych poprzedziły obrady wojskowe delegatów państw bałkańskich z udziałem czynników politycznych, to jest premierów i ministrów spraw zagranicznych.

Głównym tematem tych obrad było zbadanie możliwości zawarcia konwencji wojskowej, między państwami bloku bałkańskiego, przy czym opracowanie warunków konwencji zastrzeżono konferencji szefów sztabów w Bukareszcie.

Ustalenie warunków konwencji jest rzeczą trudną.

Pakt bałkański zawarty dwa lata temu w Atenach, gwarantował Turcji, Grecji, Jugosławii i Rumunii: 1) integralność granic i wzajemną pomoc wojskową na wypadek agresji ze strony innego państwa bałkańskiego, nieuczestniczącego w pakcie. (Chodziło tu o Bułgarię).

Od tego czasu sytuacja międzynarodowa zmieniła się, jak również zmienił się stosunek Grecji do Włoch. Poza tym zmieniła się opinia sztabów generalnych, co do możliwości agresji ze strony Bułgarii. Sztaby są obecnie zdania, że pokój na Bałkanach może być zagrożony nie przez Bułgarię, a jedynie przez państwo poza bałkańskie, a zatem pierwotne przesłanki paktu bałkańskiego, powinny ulec rewizji. Dążeniem państw bałkańskich jest obecnie stworzenie frontu wyłącznie na wypadek agresji, ze strony któregoś z mocarstw.

„Pomyślmy o jutrze narodu" woła „Polska Zbrojna"

W artykule pod takim tytułem „Polska Zbrojna" zastanawia się nad falą awantur uniwersyteckich i dochodzi do wniosku, że:

„Można co chcieć myśleć i mówić o wolności sumienia i świątopoglądu. Nie usuwa to prawdy, że każda zbiorowość musi się kierować prawem ogólnym i żyć kompromisem poglądów indywidualnych. I im bardziej skomplikowane jest życie narodu i sztuka rządzenia państwem, tym ważniejsze jest zagadnienie zdyscyplinowania narodu, świadomego swej roli w państwie i w świecie.

Szczególnie dotkliwie odczuć musi każdy naród brak uświadomienia w tym kierunku pośród młodzieży, stanowiącej o przyszłych wartościach narodu.

Do tego kardynalnego braku musimy się przyznać i co prędzej go usunąć. Usunąć rozbieżności w pojmowaniu miłości dla narodu i państwa. Usunąć miłość niszczącą, choćby posiadała wszelkie pozory najszlachetniejszego uczucia.

Nie zostawiać młodzieży na wzburzonych falach ścierających się partii politycznych, bo otrzymamy w rezultacie rozbitki.

Straszna eksplozja POD HELSINKAMI

HELSINKI, 6.11. W wielkich warsztatach kolejowych pod Helsinkami wydarzyła się w środę katastrofalna eksplozja. Podczas wybuchu, który nastąpił w niewyjaśnionych bliżej okolicznościach, **dwaj robotnicy zostali** zabici, dwunastu dalszych odniosło ciężkie obrażenia.

Eksplozja była tak silna, że wskutek wytworzonego ciśnienia powietrza, siedem osób wyrzuconych zostało przez okna warsztatowe na ulicę.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

7)

Nadinspektor czekał cierpliwie, robiąc młynka grubymi kciukami, ale wreszcie postanowił o krok się posunąć.

— Chodzi mi tylko o małe wyjaśnienie, panie Rayne — powiedział skromnie — pan jest cudzoziemcem, prawda?

— Nie, jestem Anglikiem — wyjaśnił pan o marmurowej twarzy i z uwagą spojrzał na swoje obuwie.

— Tym lepiej, tym lepiej — zapewnił z gotowością Murphy, obawiając się, że rozmowa znów zacznie kuleć — ale pan powraca z zagranicy?

— Tak jest. Ostatnie trzy lata spędziłem na Jawie.

— Jawa! Otóż właśnie! Wspaniały, niesłychanie interesujący kraj. To nie to, co nasza nudna wyspa. I ludzie tamtejsi są zgoła inni, niewątpliwie odważniejsi, aniżeli w Anglii — łysnął oczkiem w kierunku pana domu, a kiedy ten nie zdradził najmniejszego zainteresowania jego słowami, zrozpaczony, potarł dłonią podbródek.

— Mogę sobie bez trudu wyobrazić, że będąc na Jawie, hodowałbym sobie pantery, tak jak w Anglii hoduje się psy. Nie zwracało by to tam niewątpliwie niczyjej uwagi, ale u nas...

Po raz pierwszy w ciągu rozmowy postrach Scotland Yardu dostrzegł, że oczy gospodarza zwracają się w jego kierunku, i zamilkł.

— Pragnie pan ze mną pomówić o zwierzętach w Spittering Farm? Czy się co stało?

Murphy zadowolony, że wreszcie znalazł się tam, dokąd zmierzał od samego początku, podniósł obydwie ręce, jak gdyby broniąc się przed tym pytaniem.

— Czy się co stało? Ależ skąd — odpowiedział żywo — panterki są podobno znakomicie zabezpieczone i pozwolę sobie powiedzieć, zachowują się wzorowo. Ale nasza ludność nie zna niestety tych egzotycznych zwierząt i nie ma do nich ani krzty zaufania. Co innego Jawajczyk, który niewątpliwie wcale się nie przejmuje, spacerując pod bokiem tych miłych zwierzątek, ale taki Anglik z Chesterhills lub Maldon umiera ze strachu, skoro tylko posłyszy, że coś gdzieś hałasuje za kratami.

— Czy wpłynęło jakieś zażalenie? — badał dalej Rayne spokojnym głosem i inspektor stwierdził, że głos ten doskonale harmonizuje ze spojrzeniem tego osobnika.

— Zażalenia właściwie nie było — odpowiedział — ale pytano nas, czy prawo nie zabrania trzymać dzikich zwierząt na własnym terytorium. Naturalnie, odpowiedziałem, że nie, bo przecież nie można się liczyć z przesadnymi obawami niektórych obywateli. W ten sposób mogło by dojść do tego, że ktoś oświadczyłby, że się boi mojego Hanibala i zażądać, żebym uśmiercił to piękne zwierzę. Oczywiście jest to niedopuszczalne, bez względu na to, czy chodzi o psa, czy też o parę panter. Dopóki pańskie jawajskie zwierzęta domowe siedzą przykładnie w klatce, wszystko jest w najlepszym porządku. I z tego właśnie względu pozwoliłem sobie przyjść do pana... Nie pozwala im pan chyba od czasu do czasu na spacerki?

Murphy zrobił małą pauzę. W dobroduszną gawędę znów wplótł pytanie o dużej wadze i był ciekaw, co też mu na nie odpowie opanowany pan Rayne. Ale odpowiedź nie uczyniła go ani trochę mądrzejszym.

— No, chyba, że nie.

Nadinspektor zdecydował się kiwnąć głową w sposób znamionujący zadowolenie z tej odpowiedzi, ale nie myślał wcale na niej poprzestać.

— Widzi pan, od razu tak sobie pomyślałem. Nie było by to zresztą zbyt łatwą rzeczą. Jeśli na przykład puszczam czasami mojego Hanibala na swobodę, wystarczy gwizdnąć i pies jest z powrotem. Zresztą niekoniecznie, bo to stworzenie kieruje się własnym rozumem, ale ostatecznie zawsze wraca. Nie bardzo znam się na zwyczajach panter, ale pewno nie wracają, kiedy się na nie gwizdnie i w ogóle nie wracają, kiedy się już raz wydostaną na swobodę. Trzeba by je wobec tego prowadzić na smyczy — dodał z namysłem i wysunął w przód dolną wargę. — Wprawdzie to nie żarty, ale jeśli ktoś umie obchodzić się ze zwierzętami, nie jest to niemożliwością. — Murphy splótł dłonie na brzuchu i spojrzał na Rayne'a z dziecięcą naiwnością — czy nie jest pan mego zdania?

W odpowiedzi otrzymał obojętne wzruszenie ramion. Bardzo był tym rozczarowany.

(C. d. n.)

Front ludowy we Francji już trzeszczy

Paryż, w listopadzie.

Kongres francuskiego stronnictwa radykalnego w Biarritz zakończył się rezolucją, która w żargonie politycznym nosi miano „białego murzyna", czyli tak ni owak, ostrożnie, aby wszystkie drogi pozostały nadal otwarte. Przedmiotem istotnym tej rezolucji był stosunek radykałów do ich skrajnych partnerów z Frontu ludowego czyli komunistów. Strajki okupacyjne, intensywna propaganda w całym kraju ze strony komunistów zaniepokoiły ich sojuszników mimo, że stronnictwo pp. Cachina i Thoreza pragnie dzisiaj udawać gorących patriotów.

Radykali są stronnictwem „małego człowieka", chłopa, rzemieślnika i prowincjonalnego inteligenta. Wyborcy radykalni są bardzo wrażliwi na punkcie wolności i godności osobistej, nie lubią feudalnych panów i wielkich kapitalistów. Ale przy tym są bardzo oszczędni, pracowici, ostrożni, uważają się za potomków wielkiej tradycji rewolucyjnej i republikańskiej. W chwilach uroczystych nadają sobie tytuł Jakobinów czyli śmiałych i radykalnych patriotów. Wychowali się pod wpływem hasła wodza republikańskiego z roku 1871 Leona Gambetty, który głosił, że „nie mamy wrogów na lewo". Radykali uważają się za wcielenie republiki, za głównych jej obrońców, za trwałą oś każdej parlamentarnej większości i każdego rządu.

Zeszłoroczne wybory przyniosły im dotkliwą porażkę. Przedostatnie, prowadzone pod przewództwem Herriota, dały im 160 mandatów w Izbie deputowanych. Ostatnie, w których o linii politycznej decydował obecny prezes partii i wicepremier w rządzie Bluma, Daladier, ograniczyły stan ich posiadania do 111 miejsc. Batuta w większości republikańskiej i we Froncie ludowym przeszła do partii najliczniejszej w tym gronie, do socjalistów.

Ambicje radykałów zostały mocno dotknięte. Pierwsza próba współdziałania z żywiołami tak skrajnymi jak komuniści wymagała nie raz wielkiej dozy przezwyciężenia i cierpliwości. Gruby Edward Herriot ze swoją wieczną fajką nie nadarmo odrzucił ofiarowaną sobie przez Bluma tekę spraw zagranicznych i dał się wybrać na prezydenta Izby deputowanych, stanowisko w teorii niepolityczne, ale w istocie rzeczy mogące decydować o losie każdego gabinetu, do którego ław dostęp z trybuny prezydialnej jest bardzo wygodny i łatwy.

Herriot jest jednym z najbardziej wykształconych polityków francuskich. Ale równocześnie jest nielada graczem politycznym. Wolał nie brać osobiście udziału w ryzykownym bądź co bądź eksperymencie rządu Frontu ludowego z wszelkimi związanymi z tym trudnościami z powodu sytuacji zagranicznej, dewaluacji, ruchów społecznych itd. Wolał, aby pigułkę tę połknął jego dawny uczeń a obecny konkurent w walce o rządy w stronnictwie radykalnym, Daladier, który bardzo się palił do tej roli.

Niemal wszyscy przywódcy radykalni, zręczny i subtelny minister stanu Kamil Chautemps, szara eminencja stronnictwa i wydawca najbardziej wpływowego dziennika radykalnego „Depeche de Toulouse", Maurycy Sarraut, i świetny adwokat a obecny prezes parlamentarnej frakcji radykalnej, Cezar Campinchi, są również oględni i ostrożni. Nie chcą zrywać kontraktu, którego wyrazem jest Front ludowy, ale niedwuznacznie żądają od komunistów, aby się uspokoili i umożliwili dalszą współpracę.

Najwyraźniej wypowiedział się w tej kwestii Chautemps na zebraniu radykalnym w Angers. Zaznaczył, że obecna Izba, tak na mocy zawartych układów, jak i na podstawie rezultatu wyborów **nie może wyłonić innej większości po za radykalno - socjalistyczną - komunistyczną większością Frontu ludowego.** Jeżeli jednak współpraca ta nie da dobrych wyników, to jest na to sposób: **rozwiązanie Izby i przeprowadzenie nowych wyborów** przy czym stronnictwa miałyby już wolną rękę.

Groźba ta podziałała skutecznie na komunistów. Znajdują się oni w trudnej sytuacji. Moskwa zaleca im **politykę umiarkowaną, aby wzmocnić sojusz** francusko - sowiecki i uczynić z Francji dobrze uzbrojonego i skonsolidowanego wewnętrznie sojusznika. Korzyści polityczne i partyjne znów domagają się mocnych haseł i dystansowania sojuszników. Jednak hasła umiarkowania, dochodzące z Moskwy, zyskują przewagę nad partyjnym temperamentem i niemal **zawsze po pierwszym kroku radykalnym komuniści zarządzają odwrót.** Zależy im bowiem bardziej od innych na nierozbijaniu Frontu ludowego i **na utrzymaniu się gabinetu Bluma przy władzy.** W tej to myśli w przeddzień kongresu radykałów, którzy są w parlamencie i senacie językiem u wagi, wystosowali do nich pismo, zapewniające o głębokiej sympatii i pełnej lojalności.

Wszystkie te względy i manewry już z góry stworzyły platformę, na której w Biarritz uchwalona została kompromisowa rezolucja. Front ludowy trwa dalej, ale **wewnętrzne sprzeczności objawiły się silniej.** radykali będący dotąd w defenzywie przeszli do ofenzywy, a we współżyciu partii lewicowych nacisk z momentu uczuciowego przeniesiony został na stronę trzeźwego rozsądku i dokładnej rachuby.

Rt.

Gospodarka bez niedoboru

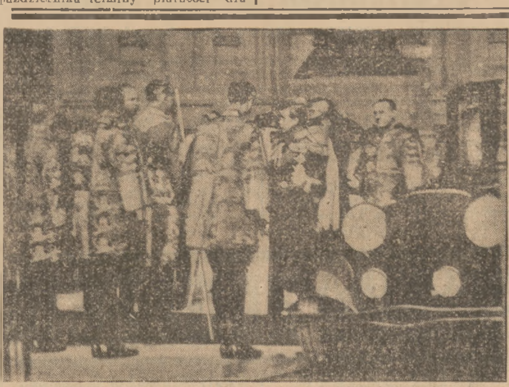
Październik zamknięty nadwyżką 1.3 miliona

Zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc październik rb. wykazują **nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 1.348 tys. zł.**

Dochody w tym miesiącu przyniosły 190.397 tys. zł., **kształtując się na poziomie najwyższym w bieżącym roku budżetowym.**

Wydatki wyniosły 189.049 tys. zł. i są **również wyższe od miesięcy ubiegłych**, ze względu na przypadające w październiku terminy płatności długów; tytułem obsługi tych długów krajowych i zagranicznych **wydatkowano w październiku 23.765 tys. zł.**, podczas gdy we wrześniu rb. — 9.2 mil. zł.

Deficyt w październiku r. ub. wynosił 27.9 mil. zł. Osiągnięta w październiku rb. nadwyżka w kwocie 1.348 tys. zł. pokryła niewielki niedobór ubiegłych miesięcy, **tak że okres od kwietnia do końca października zamknął się nadwyżką 454 tys. zł.**



Król Edward VIII opuszcza gmach parlamentu, po dokonaniu otwarcia sesji.

Sześć postulatów wysunął

Związek miast polskich

Przed paru dniami donosiliśmy o zabiegach Związku miast o wprowadzenie nowych podatków miejskich. W dalszych staraniach o poprawę finansową samorządów miejskich Związek miast polskich złożył w Min. spraw wewnętrznych memoriał zawierający opinię o tymczasowych środkach zaradczych, jakie należałoby podjąć do czasu przeprowadzenia zamierzonej **zasadniczej reformy finansów komunalnych.**

Jako środki, zmierzające do odciążenia miast wskazano: 1) **zwolnienie miast od dostarczania nauczycielom publicznych szkół powszechnych mieszkań w naturze, względnie wypłacania im dodatków mieszkaniowych;** 2) uchylenie **obowiązku przyjmowania przez miejskie szpitale członków ubezpieczalni społ. za ulgową opłatą;** 3) uchylenie obowiązku miast **ponoszenia wydatków z tytułu kwaterunku wojskowego; 4) zlikwidowanie aresztów miejskich; 5)** zwolnienie miast od **obowiązku doręczania pism urzędowych przez ich organy** w tych miejscowościach, w których zorganizowane jest stałe doręczanie korespondencji przez pocztę; 6) **przekazanie funkcji samorządu szkolnego związkom samorządu terytorialnego itp.**

Echa napadu na Polaków

przez gdańskich hitlerowców

W senacie gdańskim interweniował poseł na sejm gdański, prezes Związku Polaków w Gdańsku, Bronisław Budzyński. Interwencja ta skierowana była przeciw znanym wypadkom napadów bojówki narodowych socjalistów na Polaków w miejscowości Schönenberg. Poseł Budzyński zażądał zadośćuczynienia moralnego i materialnego dla osób poszkodowanych, jak również zabezpieczenia ochrony mniejszości polskiej przed dalszymi aktami teroru.

Komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Papee wydelegował do Schönenbergu urzędnika komisariatu generalnego celem zebrania na miejscu dokładnych informacyj o przebiegu napadu.

Polska Macierz Szkolna w Gdańsku czyni przygotowania do wznowienia kursów języka polskiego w wymienionej wyżej miejscowości, przerwanych z powodu bestialskiego pobicia uczestników kursów.

Z DNIA

GDZIEINDZIEJ A U NAS

Zajścia na wyższych uczelniach w Warszawie i Lwowie, podczas których doszło do pożałowania godnych ekscesów skłoniły „Polskę Zbrojną" do zamieszczenia rozważań pt. „Pomyślmy o jutrze Narodu".

Według informacji, które posiada „Polska Zbrojna" zajścia zorganizowane zostały przez czynniki polityczne, pozostające w ukryciu, niby „czarna ręka".

„Wnikliwy obserwator — pisze cytowane pismo — musi zauważyć pewne, bardzo charakterystyczne zjawisko: istnieje, jak już powiedzieliśmy, „czarna ręka" polityczna, istnieje zainteresowana młodzież, a z drugiej strony — władze szkolne i władze bezpieczeństwa, które doraźnie reagują na ekscesy.

Czy nie uderza brak trzeciego czynnika, **któryby się stale potrafił przeciwstawiać inspiracjom szkodliwym i szerzył racje wyższe w bezpośrednim zetknięciu z młodzieżą?**

Jest rzeczą obojętną, czy rolę tego czynnika weźmie na siebie zespół pedagogów, władze państwowe, czy wreszcie organizacja społeczna. Faktem jest, że rzeczywistość nasza domaga się uporczywie **powołania do życia czynnika, normującego walkę o prądy ideowe śród uczącej się młodzieży** i kierującego jej ogromną energię na drogę służenia swej społeczności".

Chcąc tezę swą poprzeć przykładem każe nam „Polska Zbrojna" przyjrzeć się stosunkom u najbliższych sąsiadów.

„Tam reformatorzy życia społecznego i państwowego, którzy siłą opanowali sytuację, z miejsca przystąpili do zdyscyplinowania młodzieży i **wpajania jej wielkiej roli następców swoich.**

Tam uczynił to jednolity obóz polityczny z inicjatywy władz państwowych, opartych na zasadzie wodzostwa.

W rezultacie starsze i młodsze pokolenie **znalazło wspólny język**, jednakowe pojmowanie frazesów: kocham swój naród, kocham swoje państwo".

Okazuje się, że u sąsiadów jednolite obozy potrafiły znaleźć wspólny język z młodzieżą na platformie wspólnych ideałów i wpoić w nią przekonanie, że obejmie po nich rolę kierowniczą.

Warto by się zastanowić, jak to jest u nas.

Przyjęcie dymisji

WICEMINISTRA LECHNICKIEGO

Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów przyjęta została dymisja p. płk. Lechnickiego ze stanowiska wiceministra skarbu. Sprawa następcy nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Jaki będzie skład

PARLAMENTU AMERYKAŃSKIEGO

Według ostatnich danych w Izbie reprezentantów na ogólną liczbę 435 mandatów przypadnie na demokratów 288, na republikanów 73. Wątpliwych jest 76 mandatów.

Na 96 mandatów w Senacie na demokratów przypadnie 68, na republikanów — 16. Pozostałe mandaty są wątpliwe.

Co kosztuje strajk

Na skutek strajku marynarzy w Stanach Zjednoczonych A. P., unieruchomionych zostało 325 okrętów. Brak dowozu spowodował już w wielu miejscowościach na terytorium Stanów brak żywności i zwyżkę cen.

Amerykańskie władze pocztowe zmuszone są posługiwać się okrętami zagranicznymi przy przewozie poczty za granicę.

Dotychczas jedynie w Filadelfii udało się, dzięki pośrednictwu burmistrza, strajk zlikwidować. W wielu portach nad Pacyfikiem doszło do krwawych starć wśród marynarzy. W Nowym Orleanie aresztowano około 100 posterunków strajkowych.

Według prowizorycznych obliczeń, **sparaliżowanie żeglugi morskiej przysparza dziennie około pół miliona dolarów strat.**

Słuszne żądanie

ARCHITEKTÓW

Polski Związek inżynierów budowlanych zwrócił się do władz z memoriałem, wskazując na niepożądane zjawisko powoływania częstokroć doradców zagranicznych w sprawach budowlanych i proponując swą pomoc w znalezieniu każdorazowo specjalistów polskich.

„Chodzący taniec" — „ludowy kontredans"

Muzyka polska w wielkim koncercie N.B.C.

W roku bieżącym jeden z największych broadcastingów amerykańskich National Broadcasting Company obchodzi 10-lecie swego istnienia. Z tej racji N.B.C. organizuje w dniu 8 bm. wielką, uroczystą audycję, na program której składać się będą nie tylko audycje amerykańskie, ale również kilku innych państw, do których zwrócił się broadcasting amerykański z prośbą o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Między innymi została również wyróżniona radiofonia polska. Polskie Radio w odpowiedzi na propozycję NBC zaofiarowała audycję muzyczna p.t.

„Tańce polskie".

Audycja ta będzie nadana w dn. 8 listopada o godz. 18.00 do Ameryki; koncertu tego wysłuchać mogą również radiosłuchacze polscy.

Wykonawcami będą orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. **Zdzisława Górzyńskiego, Jerzy Czaplicki i chór Polskiego Radia.**

Program obejmuje oprócz tańców regionalnych trzy zasadnicze tańce polskie — poloneza, krakowiaka, mazura.

Dawna nazwa poloneza brzmi „Polski taniec". Według nigdy dokładnie nie sprawdzonej tradycji poloneza **tańczono po raz pierwszy na Zamku Wawelskim w roku 1574 przed Henrykiem du Valois**, nowoobranym królem polskim. Jest to taniec dawny, pochodzenia szlacheckiego, choć polonezy przejął też polski lud i nazywał go

„chodzonym"

czyli marszem.

W ciągu XVIII stulecia muzyka polonezowa zaczyna się pojawiać w kompozycjach niemieckich, a już cały okres pierwszej połowy XIX wieku jest modą polonezową, znaczącą się nie tylko w muzyce niemieckiej, ale także we francuskiej, nawet w operze włoskiej. Piękne określenie charakteru poloneza tańczonego daje literat niemiecki E. A. Hoffman:

„Rytmiczny chód tego tańca w ceremonialnym sposobie prowadzenia dam w postawie i spojrzeniu **odbija świat romantyczny, prowadzący wyobraźnię jakby**

purpurową smugą

do dawno przebrzmiałych, złotych czasów. Patrzący ma wrażenie przeżywania całej opowieści rycerskiej... Mieszają się nastroje groźne i radosne, skarga i triumf. A głębokie znaczenie tej pantominy zrozumie tylko ten, kto uchwyci jej związek z muzyką..."

Krakowiak jest tańcem — w odróżnieniu od poloneza — **ludowym**. Powstał jak mówi sama jego nazwa, na ziemi krakowskiej i w odróżnieniu od poloneza, zawsze ceremonialnego, jest krakowiak rodzajem

ludowego kontredansa

przy czym, jako taniec śpiewany łączy często śpiew z tańcem.

Mazur, jak również wskazuje jego nazwa pochodzi z równiny mazowieckiej. Wiele pieśni polskich nieraz o charakterze smętnym są mazurkami i charakterystyczna polska pieśń taneczna jest przeważnie utrzymana w tym rytmie. Polski hymn narodowy jest mazurkiem, który w początkach XIX wieku wprowadziły do Polski legiony generała Dąbrowskiego. W idealizacji Chopina stał się mazurek (mazourka) symbolem Polski, wyśnionej przez wielkiego kompozytora, który w nim wyraził swą wielką tęsknotę do ojczyzny, pędząc życie na emigracji.

W audycji tej, nadanej dla amerykańskich radiosłuchaczy, aby poznać ich bliżej z folklorem Polski, odegrane zostaną

tańce góralskie.

Niezmiernie charakterystyczne... chu, nieraz groźne i dzikie, są często pozostałością z czasów heroicznych zbójników, czego dowodem jest m. in. używanie przy tańczeniu **„ciupag"**; najważniejszymi z tańców góralskich są **„drobny" i „zbójnicki"**, poprzedzane zwrotkami śpiewanymi, a tańczone przy kapeli tatrzańskiej — skrzypków, basetli i kobzy.

Dzięki temu koncertowi muzyka polska zawita na ziemie amerykańskie, rozszerzając coraz bardziej znajomość kultury i sztuki polskiej.

Specjalne znaczki

NA POCZCIE I NA KOLEI.

Ogólnopolski Komitet pomocy zimowej bezrobotnym wypuszcza specjalne znaczki na rzecz pomocy bezrobotnym. Znaczki te w cenie po 5 i 10 groszy sprzedawane będą przez urzędy pocztowe na terenie całego kraju.

Ponieważ poczta otrzymała już odpowiednią instrukcję w tej sprawie, — sprzedaż rozpocznie się w dniach najbliższych.

Nabywanie znaczków uzależnione będzie oczywiście od dobrej woli publiczności. Przy czym jednakże ustalono i tu pewne normy. Przy przesyłkach poleconych, przekazach pocztowych i czekowych do 50 zł. — znaczek 5-groszowy, przy listach wartościowych, przekazanch i czekach ponad 50 zł. — 10 gr., ponad 100 zł. — 20 gr.

Znaczki będą nalepiane na dowód nadania lub na dowodach oddawczych. Sprzedaż trwać będzie 5 miesięcy.

Władze kolejowe wyraziły zgodę na sprzedaż znaczków 10-groszowych, które dodawane będą do biletów kolejowych

Transmisja przez radio

uroczystości wręczenia buławy gen. Smigłemu-Rydzowi

W przeddzień tegorocznego Święta Niepodległości na dziedzińcu zamkowym w Warszawie odbędzie się uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej Generalnemu Inspektorowi sił zbrojnych gen. dyw. Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi. Uroczystość odbędzie się we wtorek 10 bm. około godz. 14.45.

Transmisja radiowa obejmie sam przebieg wręczenia buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi generałowi Śmigłemu - Rydzowi, pierwszy raport służbowy oddziałów wojskowych na placu Zamkowym oraz powitanie nowego Marszałka przez społeczeństwo na trasie przejazdu Naczelnego Wodza z kwatery Generalnego Inspektora na Zamek i z powrotem.

Następnego dnia t.j. 11 listopada o godz. 11.50 Polskie Radio transmitować będzie wielką defiladę wojskową na placu na Rozdrożu.

Obie transmisje przeprowadzą Tadeusz Strzetelski i kpt. Jerzy Podoski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

7 Sobota	Dziś Herkulana Jutro Gotfryda i Maura Wschód słońca 6 m. 41. Zachód „ 16 m. 12

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bohater".
PALACE: „Trędowata".

× **PROTEST PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** W uzupełnieniu wczorajszego komunikatu z obrad zarządu głównego Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rzplitej Polskiej w Sosnowcu — dodać należy, że postanowiono również przyłączyć się do ogólnego protestu społeczeństwa i wystosować do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego memoriał, uzasadniający ujemne strony skasowania wydziału hutniczego przy państwowej szkole górniczo - hutniczej w Dąbrowie Górniczej.

× **ZEBRANIE SODALISEK.** Sodalicja Mariańska przy Koedukacyjnym gimnazjum kupieckim zawiadamia sodaliski absolwentki, że dnia 7 bm. tj. w sobotę o godz. 17 odbędzie się w lokalu szkolnym zebranie. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 7 bm. o godz. 20.30, premiera znakomitej komedii w 3-ch aktach M. Hemara p.t. „FIRMA" w której główną rolę kreuje gościnnie znakomity artysta i reżyser Teatrów: Narodowego i Polskiego w Warszawie Jan Bonecki, który również reżyseruje sztukę.

Obok niego występują pp.: Arciszewska, Gołaszewska, Cornobis, Erwan, Fulde, Kostrzyński i Nawrocki.

„Firma" dzięki swej oryginalnej i dowcipnej treści cieszyła się w Warszawie rekordowym wprost powodzeniem, osiągnęła bowiem cyfrę 150 przedstawień.

Jutro, dnia 8 bm. o godz. 16.30 po południu sztuka K. H. Rostworowskiego p. t. „U METY".

Wieczorem o godz. 20.30 sztuka M. Hemara p.t. „FIRMA".

Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski. W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 11 do 13 i od 15. Telefon kasy 61203.

—oOo—

× **ZARZĄD KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ** przy Oddziale PZZPP. i H. Rz. P. w Sosnowcu prosi wszystkich członków wyznaczonych do zbiórki ulicznej na rzecz pomocy bezrobotnym w nadchodzącą niedzielę dn. 8 bm., aby celem ustalenia szczegółów i omówienia strony technicznej, stawili się w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza 17-a niezawodnie i punktualnie w sobotę dn. 7 bm. o godz. 19.

× **HARCERSKA WIECZORNICA.** — Bawimy się dzisiaj wesoło na wieczornicy urządzanej przez Koło harcerzy w gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu. Organizatorzy nie zapomnieli o zwolennikach sztuki wokalnej a również o zapasach z fortuną przy stolikach bridge'owych. Początek o godz. 21. — Czysty dochód na pomoc zimową i cele harcerskie.

Pociąg popularny

DO WARSZAWY

Z okazji tegorocznego święta Niepodległości połączonego z uroczystym wręczeniem buławy marszałkowskiej generalnemu inspektorowi sił zbrojnych, rewią wojskową i pokazem zmotoryzowanych oddziałów wojskowych, Liga popierania turystyki delegatura Katowice, organizuje na dzień 11 listopada br. (środa) pociąg popularny z Katowic do Warszawy.

Pociąg złożony z wagonów pulmanowskich wyruszy z Katowic dnia 10 bm. o godz. 23,04 z Sosnowca o godz. 23,19 — Warszawa przyjazd dnia 11 bm. godz. 5.38. Powrót z Warszawy dnia 11 listopada br. o godz. 22.55, Sosnowiec przyjazd dnia 12 bm. o godz. 5.21 Katowice godz. 5.38. Cena przejazdu tam i z powrotem 11.50 zł. W pociągu Wagon-Bar.

Karty kontrolne sprzedają: Polskie Biuro Podróży „Orbis" Katowice, Chorzów, Sosnowiec i Będzin, Wagons Lits Cook i Kasa biletowa, Katowice okienko nr. 1 hala I.

—oOo—

Ada Sari

W SOSNOWCU

Staraniem Sosnowieckiego Oddziału Rosyjskiego Tow. Dobroczynności w Polsce odbędzie się w dniu 14 listopada rb. w Sosnowcu, w sali „Palais de Danse", przy ul. Sadowej 3, doroczny koncert z udziałem p. Ady Sari — światowej sławy śpiewaczki i p. Aleksandra Brachockiego — prof. Konserw. Muz. w Katowicach, b. ucznia Paderewskiego. Po koncercie dancing towarzyski.

Zaproszenia i bilety do nabycia u członków zarządu R.T.D. jak również w firmie „Koziołkow i Jędryczek" w Sosnowcu, przy ul. 3 Maja 25.

Niewątpliwie koncert ten tak ze względu na jego cel, jak również udział wybitnych sił świata artystycznego wzbudzi szerokie zainteresowanie społeczeństwa.

—oOo—

Z komitetu pomocy

BEZROBOTNYM W DĄBROWIE

Onegdaj odbyło się w Magistracie Dąbrowy posiedzenie miejscowego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym. Zebranie zagaił prezydent miasta p. Trzęsimiech, przewodniczył zaś dyr. Zieleniewski.

Sprawy opodatkowania społeczeństwa na akcję pomocy zimowej bezrobotnym omówił inż. Jachiewicz.

Zebranie uchwaliło, aby pracownicy umysłowi i fizyczni opodatkowali się na okres pięciu miesięcy od poborów do 160 zł. — 1/4%, od 160 do 400 zł. — 1/2%, od 400 zł. — 1%.

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe będą płaciły według norm ustalonych przez centralny komitet. Ze względu na ciężkie warunki mieszkańców Dąbrowy, postanowiono obniżyć stawki od lokali do 50%. Jedynie posiadacze lokali dużych, począwszy od 7 izb będą płacić normalne stawki t.j. 7 zł. od izby.

—xx—

× **MIŁE SPOTKANIE W PODZIEMIACH SAVOY'U.** Przypominamy, że Koło b. wychowanek gimn. im. E. Plater w Sosnowcu urządza dzisiaj miłe spotkanie w podziemiach Savoy'u. Wieczór urozmaici zabawa „Parle moi D'amour" oraz szereg innych niespodzianek. Początek o godz. 19. Wejście za zaproszeniami, wraz z konsumcją zł. 3.

× **SEZON ZIMOWY W KLUBIE TOWARZYSKIM PZZPP. i H.** w Sosnowcu rozpoczyna się dzisiaj. Z tej racji zostaje urządzona w salonach Domu związkowego (Sienkiewicza 17-a) zabawa towarzyska z tańcami. Przygrywać będzie zespół muzyczny pod batutą p. Kuchcińskiego. Początek zabawy o godz. 21. Wstęp tylko za zaproszeniami. Wstęp dla członków 50 gr., dla zaproszonych gości 1 zł.

× **PORANEK.** Miejski Obywatelski Komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 11 w kinie „Palace odbędzie się poranek, w czasie którego będzie wyświetlany film pt. „Walczę o życie", w roli głównej Paweł Muni. Całkowity dochód przeznaczony na pomoc zimową dla bezrobotnych.

W teatrze miejskim w Sosnowcu

Rozmowa z reżyserem p. J. Boneckim

Dyrekcja teatru miejskiego w Sosnowcu zaangażowała na cały szereg występów doskonałego aktora i reżysera teatrów stołecznych p. Jana Boneckiego, który w świecie artystycznym zajmuje czołowe miejsce.

W ostatnich czasach p. Bonecki poświęcił się wyłącznie pracy organizacyjnej aktorów i w zarządzie Związku aktorów piastuje godność generalnego sekretarza.

Obecny cykl gościnnych występów p. Boneckiego związany jest również z pracą organizacyjną.

Przedtem pracował w teatrach: Narodowym, Bogusławskiego i Polskim w Warszawie, a obecnie jedzie na występy do Katowic, Wilna, Łodzi i innych miast.

Korzystając z pobytu p. Boneckiego w naszym mieście, przeprowadziliśmy z nim interwiew na temat jego pracy aktorsko-reżyserskiej oraz obecnej sytuacji teatrów w Polsce.

— Jakie sztuki będzie pan reżyserować w naszym teatrze? — zadajemy pytanie.

— „Firmę" M. Hemara i „Ludzie na krze" Wernera — pada odpowiedź. W Sosnowcu pozostanę tylko miesiąc dłużej nie mogę, gdyż mam zajęte dalsze terminy, przewidziane na gościnne występy w innych miastach, gdzie będę grał dwie najbardziej interesujące sztuki, jakie się na przestrzeni ostatnich pięciu lat ukazały na scenach polskich, a mianowicie „Kto zabił" Van Rayna i „Ludzie na krze" Wernera.

W toku dalszej rozmowy poruszamy inne tematy, między innymi kwestię trudnych warunków materialnych teatrów.

— Czy nie uważa pan reżyser, że kino stanowi dla teatru groźną konkurencję i że to w dużym stopniu przyczynia się do ciężkiego położenia materialnego teatrów?

— Konkurencja teatru z kinem bynajmniej nie jest powodem tego, że teatry znajdują się w ciężkiej sytuacji. Winę w tym wypadku należy przypisać brakowi odpowiedniego repertuaru.

Pewien odpływ publiczności z teatru należy tłumaczyć tym, że obecny repertuar nie zaspakaja potrzeb duchowych dzisiejszej publiczności w sensie poruszania zagadnień doby współczesnej.

Dam przykład: sztuka „Ludzie na krze" którą wystawiłem w Łodzi, cieszy się ogromnym powodzeniem, dlatego, że porusza następujące zagadnienia: społeczne, gospodarcze, bezrobocia oraz kryzysu ekonomicznego i moralnego. Sztuka ta z tych powodów stała się wydarzeniem życia teatralnego Łodzi.

Być może, że do Sosnowca zawitam za kilka miesięcy, aby wystawić sztukę „Kto zabił".

Kończymy rozmowę ponieważ p. Bonecki spieszy się do pracy, reżyseruje bowiem „Firmę", której premiera na stanie w sobotę 7 bm. (to znaczy dzisiaj). W „Firmie" p. Bonecki grać będzie rolę kupca".

P. Bonecki klaszcze w dłonie i woła:

— Zaczynamy!...

Próba się rozpoczęła. Ciężka, bardzo ciężka praca w życiu aktorskim, nadawanie kształtu i formy życia słowom.

Przyjazd do Teatru Miejskiego w Sosnowcu p. J. Boneckiego, aby wziąć udział w spektaklach w Zagłębiu ma swoją wymowę. Czy przed kilku laty przyjazd znakomitego reżysera i aktora do Sosnowca miałby miejsce?

Dowodzi to iż opinia o scenie sosnowieckiej w świecie artystycznym zyskała tego rodzaju walory, iż w obecnej chwili Teatr Miejski w Sosnowcu może reprezentować publiczności indywidualności artystyczne niepowszedniej miary.

To mówi samo za siebie.

mb.

Echa prac komitetu

ORTOGRAFICZNEGO

W ostatnich dniach pojawiły się w prasie relacje, dotyczące odczytu, wygłoszonego ostatnio w Warszawie przez prof. Stanisława Szobera, członka Komitetu Ortograficznego, który to Komitet opracował zmiany pisowni polskiej, wprowadzone ostatnio w życie.

W relacjach tych prasa cytuje oświadczenie prof. Szobera, iż na przyspieszenie zakończenia prac Komitetu Ortograficznego wywierał wielki nacisk Związek Wydawców.

Wobec tego władze Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism wyjaśniają, co następuje:

1) w Polsce, poza Polskim Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism nie istnieje żadna organizacja, któraby w nazwie swojej posiadała wyrazy „Związek Wydawców".

2) Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism nie brał udziału w pracach Komitetu Ortograficznego i nie wywierał bynajmniej nacisku na przyspieszenie zakończenia jego prac.

Konferencja sekretarzy zw. zawod.

w Inspektoracie pracy

Wczoraj, jak zapowiadaliśmy, odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja sekretarzy wszystkich związków zawodowych pracowników fizycznych i umysłowych.

Na konferencji której przewodniczył inspektor pracy inż. Wesołowski, był obecny również dyrektor departamentu w Min. opieki społecznej inż. Zagrodzki.

Na początku konferencji omawiano jakie stanowisko zajmą związki w akcji pomocy zimowej bezrobotnym. Obecny był przy tym z ramienia komitetu nacz. Uramowski. CZG, uchwalił już odrobienie bezpłatnie jednej dniówki. „Praca Polska" ZZP oraz ZZZ zakomunikują swe decyzje dzisiaj. Przy omawianiu akcji pomocy zimowej bezrobotnym sekretarz „Pracy Polskiej" p. Nowicki postawił wniosek aby do komitetów weszli również przedstawiciele robotników oraz aby nie brano pod uwagę przynależności politycznej.

Z kolei inspektor pracy zakomunikował zebranym, aby związki zgłaszały kandydatów na ławników i zastępców do Sądu pracy w terminie do 1 grudnia b.r. Przedstawiciele związków oświadczyli, że zgłoszą kandydatów, o ile zostanie uregulowaną sprawa diet, które są wypłacane z wielkimi opóźnieniami. W dalszym ciągu poruszano sprawę regulaminu pracy, przestrzegania umów zbiorowych i t.p.

Podobne konferencje mają być zwoływane co miesiąc.

Dąbrowa zabiera się ostro

do walki ze spekulacją

Województwo Kieleckie zaleciło tworzenie w poszczególnych miejscowościach miejscowych komitetów do walki z drożyzną i spekulacją, przy udziale czynnika obywatelskiego.

W Dąbrowie komitet taki już powstał i odbył dwa posiedzenia: we czwartek i wczoraj. W skład komitetu wchodzi 15 osób. Z urzędu wchodzą prezydent Trzęsimiech, wiceprezydent Cupiał, kom. Leo. dr. Niepielski, nacz. Dulski i nacz. Dąbski; poza tym w skład komitetu wchodzą przedstawiciele hurtowników, kupiectwa polskiego i żydowskiego, rzemieślników i in.

Na wczorajszym posiedzeniu powzięto ważną uchwałę, która nie pozostanie bez wpływu na ukrócenie spekulacji. Mianowicie hurtownicy muszą wprowadzić specjalne książki magazynowe w których figurować musi stan towaru na składzie oraz ceny po jakich został zakupiony. Kupcy detaliści muszą otrzymywać wyraźne rachunki, wystawione w języku polskim, a nie jak często zdarzało się dotychczas, w języku żydowskim.

O każdej zniżce cen hurtownicy muszą zawiadamiać Magistrat. Ceny hurtowe będą sprawdzane z notowaniami giełdowymi.

Następne posiedzenie komisji zwołane zostało na nadchodzący czwartek. Omówiony zostanie na nim plan dalszej akcji walki z drożyzną.

Przygoda emerytki z Sosnowca

w drodze do Warszawy

Przykrą przygodę miała w drodze z Sosnowca do Warszawy p. Zofia Zawadzka, emerytka.

Wyjeżdżającą z Sosnowca p. Z. odprowadziła, niosąc walizkę, jej służąca, Julia Dobkówna, której p. Zawadzka kupiła bilet peronowy.

Przy wsiadaniu do wagonu, wskutek pośpiechu, p. Zawadzka **wręczyła służącej zamiast biletu peronowego, bilet swój do Warszawy, czego nie spostrzegła.**

Dopiero w drodze wykryto, iż sosnowiczanka jedzie do Warszawy za biletem peronowym.

Skomplikowało to jej podróż, gdyż w Warszawie długo musiała się tłomaczyć.

Dzięki jednak telefonowi z Sosnowca, ustalono, że wśród biletów zwróconych znajduje się niewykorzystany bilet do Warszawy.

Po godzinnych rozmowach zdenerwowana emerytka opuściła dworzec główny w stolicy.

Unieruchomienie papierni Lamprechta

na okres dwóch tygodni

Jak donosiliśmy wczoraj, w ub. czwartek wybuchł pożar w fabryce papieru Lamprechta w Sosnowcu, który zniszczył dach nad halą maszyn oraz część pasów transmisyjnych.

Właściwa przyczyna pożaru nie została dokładnie ustalona. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych, lub też wskutek nadmiernego rozgrzania się łożyska maszyny papierniczej.

Straty, jakie poniosła fabryka wskutek pożaru wynoszą **około 100 tys. zł.**

Jak zaznaczaliśmy wczoraj, wskutek pożaru fabryka zostanie chwilowo unieruchomiona. Fabryka będzie mogła być czynna dopiero, jak się okazuje, **za 2 tygodnie.** W ciągu tego okresu czasu **110 robotników** pozostawać będzie bez pracy.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód.
Pomyślcie o tem i złóżcie o f i a r ę
na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Zebranie członków

T-WA PRZECIWGRUŹLICZEGO ZAGŁĘBIA DĄBR.

Rada Towarzystwa Przeciwgruźliczego Zagłębia Dąbrowskiego zgodnie ze statutem zwołuje do gmachu Ratusza w Sosnowcu na dzień 19 bm. o godz. 20 w pierwszym terminie, a w razie braku quorum o godz. 21 w terminie drugim zwyczajne walne zebranie — członków z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania; odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania członków Towarzystwa; uchwalenie wysokości składek członkowskich na rok 1937; uchwalenie preliminarza budżetowego T-wa na rok 1937; wolne wnioski.

Zgodnie ze statutem zebranie w drugim terminie będzie ważne przy dowolnej liczbie członków obecnych na zebraniu.

Podrożało

W ub. miesiącu, jak wiadomo, poszły znacznie w górę ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Stwierdziła to również komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu, która ustaliła, że koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskim — wzrosły w ub. miesiącu w stosunku do września br. o 3,77 proc.

Likwidacja strajku

W WAPIENNIKACH ŁADY

Trwający od dłuższego czasu strajk okupacyjny robotników wapienników i kamieniołomów Łady w Ząbkowicach został obecnie zlikwidowany.

Onegdaj robotnicy otrzymali połowę zaległych zarobków, a wczoraj przystąpili do pracy.

Samobójstwo sosnowiczanina

W NOWYM BYTOMIU

Mieszkaniec Sosnowca 34-letni Antoni Czerny, będąc w Nowym Bytomiu wszedł w nietrzeźwym stanie na trzecie piętro klatki schodowej i skoczył w dół.

Wskutek upadku Czerny doznał złamania podstawy czaszki oraz ogólnych obrażeń. Przewieziony do szpitala Czerny wkrótce zmarł.

× **KONTROLA GOSPODARKI SAMORZĄDOWEJ.** W miastach zagłębiowskich przebywają inspektorzy Związku rewizyjnego samorządu terytorialnego, którzy przeprowadzają rewizję gospodarki miejskiej.

× **ZGON OFIARY WYPADKU.** Jak już pisaliśmy, w dniu 3 bm. podczas rozbiórki komina dawnego młyna Szperlinga w Będzinie przy ulicy Browarnej spadł z wysokości 30 m. 36-letni Leon Bojarski (Grobla 5) doznając poważnych obrażeń, a m. in. złamania szeregu żeber i prawej nogi. Przewieziony do szpitala powiatowego — Bojarski zmarł onegdaj.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA 7 LISTOPADA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 „Na wesoło" (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Muzyka lekka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Mała orkiestra P. R. 12.40 „Nasz program". 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Różne zespoły (płyty). 14.30 Opera dla dzieci: „Czerwony kapturek". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Orkiestra Roberta Renarda (płyty). 16.15 Otwarcie nowej rozgłośni wileńskiej P. A. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw. 19.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki" audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Tadeusz Kościuszko". 19.30 Koncert wileńskiej orkiestry kameralnej. 20.00 Polskie pieśni ludowe z Wileńszczyzny. Wykonawcy: okręgowy chór nauczycielski oraz zespół instrumentalny 20.30 Nowości poetyckie. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert muzyki fińskiej w wyk. Ninny Talvik-Palmgren—śpiew i Selima Palmgrena—fortepian. 21.35 Muzyka lekka (płyty). 22.00 „Kukułka wileńska": „Polska jesień". 22.30 Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R.

Para włamywaczy
UJĘTA PRZEZ POLICJĘ

Dnia 4 bm. policja na dworcu w Częstochowie zatrzymała niejakiego Franciszka Szczęsnego bez stałego miejsca zamieszkania w towarzystwie przyjaciółki Heleny Wieloch z powiatu Włoszczowskiego.

Zatrzymani mieli przy sobie **dwie walizy, wyładowane garderobą, bielizną i biżuterią**, pochodzącymi z kradzieży.

Jak wykazało dochodzenie policyjne, Szczęsny w ostatnich tygodniach dokonał szeregu kradzieży na terenie **Będzina, Zawiercia i okolicy.**

Skradzioną garderobę i biżuterię Szczęsny sprzedawał paserce **Franciszce Krzykalskiej**, zamieszkałej w Będzinie, na Kamionce.

Część biżuterii odebrano od Krzykalskiej. M. in. zabrano od niej zegarek marki „Cyma" z napisem: „Na pamiątkę Pierwszej Komunii — Mieciowi".

Odebrane od paserki przedmioty można obejrzeć w komisariacie policji w Będzinie.

ZWIERCIADŁO ŻYCIA

BEZ PRACY

Poznałem ich obydwoje któregoś pięknego kwietniowego dnia tego roku. Mieszkaliśmy tuż obok siebie w zacisznej kamienicy na ulicy Dobrej, więc od tego czasu wpadałem do nich na chwilkę rozmowy. Byli młodym małżeństwem. On pracował dorywczo w jakimś biurze, powodziło im się mimo to znośnie, tak że nie brakło im nigdy na dobrym humorze.

— Pani Wando, jak pani daje sobie radę z tymi kilkudziesięcioma złotymi — u pani tak zawsze czysto i wesoło, jakby mąż przynajmniej zarabiał kilkaset złotych — mówiłem do niej nieraz.

— Och, ja jestem bardzo oszczędna, u mnie najmniejsza rzecz nie może się zmarnować — odpowiada dumna, że zwróciłem na schludność jej pracy uwagę. — Zobaczy pan, niezadługo będziemy sobie mogli pozwolić jeszcze na kino w niedzielę — dodawała z uśmiechem.

Oczekiwali dziecka — pani Wanda gdy o tym wspominała, wpadała w ogromne zakłopotanie:

— Gdzie my umieścimy kołyskę, niech pan spojrzy, w tym pokoju nie będzie nawet miejsca na jej umieszczenie — mówiła.

Straciłem ich potem z oczu, bo musiałem wyjechać na kilka miesięcy, a po powrocie zaś zamieszkałem w przeciwległej stronie miasta. Niespodziewanie jednego wieczoru październikowego natknąłem się na panią Wandę. Padał wtedy dokuczliwy, gęsty deszcz. Na asfalcie chwiały się żółte, czerwone i zielone światła neonów, jak w jakimś czarnym lustrze. Pani Wanda była tak przejęta czymś ogromnie, że mnie nie poznała. Zawołałem za nią po imieniu — odwróciła się, ku mojemu ogromnemu przerażeniu spostrzegłem, że wygląda bardzo źle. Oczy jej były jakieś zagasłe, ubrana była kuso, szła tak, jakby nie obchodziła ją żadna rzecz na świecie.

— Co się stało? — spytałem cicho.

Nie odpowiedziała mi odrazu, dopiero po chwili wydobyłem od niej kilka zdań o swoim losie. Mąż stracił pracę od szeregu miesięcy, nie mają już żadnego zaopatrzenia.

— A co z dzieckiem, co z dzieckiem? — spytałem cicho.

Rozłożyła bezradnie ręce:

— No, nie ma już, odżywiałam się wtedy tak źle, to pewnie dlatego, nieprawda? — próbowała się uśmiechnąć, ale na mnie zrobiło to wrażenie spazmatycznego skurczu warg.

Odszedłem. Świat coraz bardziej czerniał od deszczu.

— Ileż jest takich matek — pomyślałem — ileż trzeba naprawić, by było lepiej.

Stanisław Pietak.

Zuchwały wyczyn złodzieja
na poczcie w Sosnowcu

Niezwykle zuchwałej kradzieży dokonał onegdaj na poczcie w Sosnowcu niejaki Józef Zalski, bez stałego miejsca zamieszkania.

Oto gdy w hollu pocztowym znajdowało się wielu interesantów Zalski podszedł do jednego z okienek, a skorzystawszy z tego, że urzędniczka odeszła na chwilę, przechylił się szybko przez parapet, **wyciągnął szufladę, porwał z niej 600 zł.**, po czym szybko rzucił się do ucieczki, wybiegając na ulicę.

Manipulacje złodziejaszka zauważyli dwaj interesanci, którzy wszczęli alarm, a następnie **pobiegli za uciekającym.** Do pościgu za złodziejem przyłączyli się również dwaj urzędnicy pocztowi, którzy przeskoczyli przez barierę odgradzającą urzędników od publiczności.

Uciekającego złodzieja dopędzono dopiero na **ulicy Małachowskiego u zbiegu ul. Targowej** i oddano go w ręce przechodzącego policjanta.

Skradzione 600 zł. **odebrano** od zatrzymanego złodzieja w całości.

Zatrzymanego Zalskiego przekazano do dyspozycji władz sądowych.



Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt w czasie wygłaszania ostatniej mowy przed wyborami, które przyniosły mu wielkie zwycięstwo.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rolnicy mogą spłacać długi papierami wartościowymi

Minister skarbu inż. E. Kwiatkowski wydał w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych rozporządzenie, na którego podstawie długi rolnicze, przewyższające 500 zł., mogą być w okresie od dnia 5 listopada rb do dnia 28 października 1937 r. spłacane następującymi papierami wartościowymi: **obligacjami pożyczek państwowych:** 3 proc. premiowej inwestycyjnej, 4 proc. konsolidacyjnej, 6 proc narodowej, 3 proc. państwowej renty ziemskiej seria I, 5 proc. konwersyjnej kolejowej; **listami zastawnymi banków państwowych:** 4 i pół proc. l. z. PBR serii I, 7 proc. l. z. PBR i 8 proc. l. z. PBR oraz 7 proc. i 8 proc. l. z. BGK; 4 i pół proc. **listami zastawnymi następujących instytucyj kredytu długoterminowego:** Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie oraz Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

Papiery wartościowe przyjmowane będą **według ich wartości nominalnej.** Pożyczki państwowe powinny być zaopatrzone w należne kupony z bieżącym kuponem włącznie. Przy spłacie długów rolniczych obligacjami poż. narodowej zachowują moc przepisy, dotyczące przelewów obligacji tej pożyczki.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. zn. z dn 5 listopada rb. Jednocześnie utraciło moc obowiązującą poprzednie rozporządzenie Min. skarbu w sprawie oznaczenia papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych.

Kronika gospodarcza

WZROST EKSPORTU WĘGLA Z POLSKI. Według danych tymczasowych wywóz węgla kamiennego w pierwszej połowie października wzrósł w porównaniu z przeciętną za połowę września o 2 tys. t. do 390 tys. t. Przeciętna dzienna wysyłka utrzymała się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosiła tyle, co w pierwszej połowie października r. ub. Na poszczególne grupy rynków wywieziono (w tys. t. — w nawiasach różnica w porównaniu z przeciętną za połowę września): rynki środkowo - europejskie 46 (plus 4), skandynawskie — 160 (minus 1), południowo - europejskie — 36 (plus 7), pozaeuropejskie — 14 (minus 6). Należy podkreślić, że wywóz na rynki zachodnio-europejskie kształtował się niepomyślnie, z uwagi na ograniczony wywóz do Francji, natomiast na rynki bałtyckie wzrósł o 3 tys. t. Wysyłki do W. M. Gdańska wzrosły o 6 tys. t. do 20 tys. t., przeładunek w portach wzrósł o 5 tys. t. do 352 tys. t.

POPRAWA W PRZEMYŚLE. Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen w Warszawie stwierdza dalszą poprawę w zakresie produkcji przemysłowej. Wskaźnik produkcji podniósł się we wrześniu z 73.8 do 74.7 czyli prawie o 2 proc. Poziom naszej produkcji przemysłowej jest prawie o 10 proc. wyższy niż we wrześniu ubiegłego roku, a o 12.5 proc. wyższy, od przeciętnej r. ub. Wzrost produkcji dotyczył prawie wszystkich gałęzi, przy czym szczególnie silnie występował on w hutnictwie żelaznym, w przemyśle mineralnym, drzewnym i odzieżowym. Wyjątek stanowił przemysł węglowy, który nie wykazał we wrześniu wzrostu. Wydobycie węgla we wrześniu było tylko o 20 proc. wyższe niż w ub. r. Spowodowane to było niewielkim eksportem.

BILANS BANKU POLSKIEGO. W trzeciej dekadzie października rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,2 mil. do 373,3 mil. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 3,6 mil. do 19,7 mil. zł. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 26,8 mil. do 846,5 mil. zł., przy czym portfel wekslowy powiększył się o 25.6 mil. do 681,5 mil. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 4.1 mil. do 118 mil. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o 2,5 mil. do 47.1 mil. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 15.9 mil. do 20.6 mil. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi: pierwsze o 19,3 mil. do 204,8 mil., druga zaś o 0,6 mil. do 351,5 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku zmniejszyły się o 27 mil. do 167,1 mil. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 62.5 mil. do 1.090,8 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 31.70 proc.

PRZEDSIĘBIORSTWA O WIĘKSZYCH ROZMIARACH. Mające doniosłe znaczenie dla wymiaru podatkowego rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie określenia przedsiębiorstw, prowadzonych w większym rozmiarze, zostało obecnie ogłoszone. W myśl rozporządzenia, za przedsiębiorstwa zarobkowe, prowadzone w większym rozmiarze, uważa się przedsiębiorstwa, zaliczone do przedsiębiorstw handlowych I kategorii, względnie do przedsiębiorstw handlowych II kategorii przedsiębiorstwa handlu detalicznego, komisowe, ekspedycyjne, przewozowe, przedsiębiorstwa przemysłowe kategorii od I do V, jeżeli te przedsiębiorstwa przerabiają ponad 50% produktów, nie pochodzących z gospodarstw rolnych, należących do właściciela przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwa przemysłowe kategorii od VI do VIII, jeżeli kupcy je prowadzący posiadają zakłady sprzedaży artykułów własnej produkcji, prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych kategorii I i II przedsiębiorstw handlowych, wszystkie przedsiębiorstwa bankowe z wyjątkiem spółdzielni kredytowych oraz wszystkie przedsiębiorstwa zarobkowe, których obrót przewyższa kwotę 100 tys. zł. w stosunku rocznym. Bez względu na wysokość obrotu przedsiębiorstw uważa się za przedsiębiorstwa zarobkowe, prowadzone w większym rozmiarze, jeżeli za takie uzna je właściwa Izba przemysłowo-handlowa.

OFIARY

Zł. 2.40 (dwa gr. 40) na biednych składa Zofia Bielska.

KRONIKA OLKUSZA

Potworne morderstwo
W POW. JĘDRZEJOWSKIM

Na ścieżce wiodącej z wsi Dąbie do wsi Zasuwek w pow. Jędrzejowskim, został zamordowany przez poderżnięcie gardła w dniu 4 bm. o godz. 23 mieszkaniec wsi Dąbie Fajgenblatt Majer.

Sprawcy nieznani. Energiczne śledztwo w toku.

—xx—

Kino „ORZEŁ" Dawid Coperfield.

× **SPRAWY LOPP.** W dniu 5 bm. odbyło się w Olkuszu zebranie zarządu obwodu pow. LOPP pod przewodnictwem wiceprezeski p. Z. Okrajniowej. Na zebraniu zakomunikowano obecnym o przyjęciu przez wicestarostę p. Staśko godności prezesa obwodu pow. L. O. P. P.

× **DO WALKI Z LICHWĄ.** Pod przewodnictwem wicestarosty olkuskiego p. Staśko odbyło się w Olkuszu w dniu 5 bm. obywatelskie zebranie z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacyj gospodarczych i społecznych, na którym wyłoniono specjalny komitet do walki z lichwą.

× **REDUKCJE W CEMENTOWNI „WIEK".** W związku z zakończeniem sezonu jesiennego cementownia Wiek z Ogrodzieńca wymówiła z dniem 1 b. m. pracę 250 robotnikom.

× **HALA WARSZTATOWA DLA SZKOŁY RZEM. - PRZEM.** Zgodnie z uchwałą Rady miejskiej z września br. przystąpiono do zakładania fundamentów pod halę warsztatową dla szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Olkuszu.

× **KRADZIEŻE.** We wsi Rzędkowice, gm. Kroczyce nieznani sprawcy włamali się w nocy z dnia 2 na 3 bm. do mieszkania Szwai Władysława i Szwai Stefana skąd skradli rower męski i garderobę o łącznej wartości 200 zł.

W tejże wsi niewykryci sprawcy dokonali kradzieży drobiu na szkodę Trąbskiej Marianny.

× **WYSTAWA SPRZĘTU RADIOWEGO.** Staraniem „Radio kliniki" z Dąbrowy Górn. zorganizowano w sali Resursy obywatelskiej w Olkuszu wystawę sprzętu radiowego. Wystawa czynna od 5 do 8 bm.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ZA NADMIERNE POBIERANIE CEN** za mięso, starostwo Zawierciańskie pociągnęło od odpowiedzialności karno - administracyjnej następujących rzeźników żydów: Faidenraich Szmul (ul. Kościuszki 5), Abram Ilecht (ul. Piłsudskiego 13) i Dublina Szymcha (ul. Poręba 14) grzywną po 50 zł. z zamianą na 7 dni aresztu. O podnoszeniu cen na mięso należy zawiadamiać policję.

RÓŻNORODNE SUKIENKI



1. Rdzawa suknia z krepy o oryginalnym karczku, z którym długie rękawy łączą się za pomocą bardzo delikatnych zakładeczek. Szeroka spódnica kloszowa o wysmuklającej baskince, pasek z błyszczącą klamrą metalową.

2. Młodociana suknia z zielonej angory. Góra imituje bolerko, krótkie rękawki z mankietami, biały kołnierzyk z piki, kołnierzyk. Bolerko i spódnica ozdobione stembnem.

3. Suknia z bolerkiem z gładkiej i szkockiej wełny. Góra zebrana szczypankami w kształcie promieni, spódnica ma z przodu fałd; szkocki pasek i przybranie futrzane dokoła szyi i rękawów bolerka.

4. Suknia popołudniowa z czarnej tafty o kloszowej baskince i u góry poszerzonych rękawach, okrągły karczek i pasek wykończony kokardą ze srebrnej lamy matowej. Spódnica u dołu kloszowa.

5. Młodociana suknia z beige jerseyu o długich reglanowo-wszytych rękawkach, spiczastym wycięciu i pasku. Zapięcie z przodu. Boczne klosze tworzą głębokie kieszenie. Kolorowy jedwabny szal.

6. Granatowa suknia z Afgalaine na popołudnie z okrągłym karczkiem łączącym się z szerokimi rękawami ściągniętymi sznurkami i włożonymi w fałdeczki. Karczek i spódnica przybrane białymi ząbkami. Pasek i kokarda z niebieskiego aksamitu.

Nowa moda dla panienek i pań

„Czarująca jest ta obecna moda!" — po za małą przesadą tu i ówdzie jest twarzowa i gustowna" — mówią panie. Tak też jest, podkreśla bowiem wdzięk i świeżość młodzieży i pokazuje w najlepszym świetle a także starszej niewieście umożliwia ubierać się modnie i dobrze z tym wyglądać. To oczywiście jest bardzo wiele, bo ostatecznie celem mody jest zadowolnić wszystkich.

W pierwszym rzędzie wchodzą w rachubę skromne przedpołudniowe i popołudniowe sukienki. Suknie są znowu o dłoń krótsze, przyśpieszają więc tempo ruchu. Tak przyjemnie i swobodnie kroczy się w poszerzonych u dołu kloszami lub fałdami spódnicach. Góry tych spódnic mają formę bluzkową, krój raglanowy, twarzowe karczki. Rękawy są ciągle poszerzone u góry, aby przez poszerzenie pleców jeszcze bardziej uwydatnić smukłość i wąskość w pasie. Naturalnie także kloszowe baskinki, imitacje bolerka i prawdziwe bolerka, białe i futrzane przybrania, kokardki przyczyniają się do eleganckiego wyglądu nawet codziennych sukien z angory, jerseyu lub materiału wężełkowatego i popołudniowych z Cloque, tafty, satyny albo aksamitu. Na te dobrze skrojone suknie nadaje się materjał granatowy. (przybranie białe albo ząbki), kolor czerwonego wina, migdałowy, brązowy, beige a nawet dobrze zestawione lila z czarnym, ale z niego można jedynie korzystać, kiedy cera jest odpowiednia to znaczy delikatna i świeża.

Kwestję kostiumową rozwiązuje w tym roku żakiet kasakowy różnej długości. Nosi się zarówno krótkie żakieciki z baskinką odstającą w tyle o wysokich i szerokich wyłogach zapożyczone z epoki Dyrektoriatu — jako też trzy ćwierciowe w rodzaju tuniki w które wprawia się często futrzaną kamizelkę. Do kloszowych żakietów odpowiednie są gładkie u dołu nieco rozszerzone lub fałdowane spódniczki. Poszerzone u góry rękawy widzi się także przy wierzchnich okryciach. Dobre usługi oddaje ciepły komplet z ciepłych materiałów jak z wężełkowatego jerseyu lub sukna. Prosty luźny żakiet z obramowaniem z futra doskonale się nadaje do skromnej sukni z paskiem. Dobry szykowny i zimowego płaszcza pozyskał mi wiele zwolenników i dał mu przewagę nad kompletem. Ciężki dawniej płaszcz zimowy stał się w formie i w kroju „lżejszy" nie zrzekając się właściwości grzejących. Prawie jak suknie są niektóre szykowne i młodociane płaszcze o podkreślającej talji, stojącym kołnierzu przybranym wąską rolką futrzaną. W stylu sukni są także poszerzone od łokcia szwy imitujące bolerko, owalne kołnierze futrzane. lekko kloszowy dół. Obok płaszcza bardzo rozpowszechniony jest oddzielny żakiet z czarnej lub granatowej nakrapianej wełny o szerokich rewersach, angielskim kołnierzu lub też bez kołnierza z poprzecznym zamknięciem — stosuje się bowiem do każdej sukni i spódnicy.

Nieodzowny jest także prosty luźny żakiecik futrzany lub z imitacji futra; ma tę korzyść, że nadaje się też do wszystkiego.

Na dancing czy wieczorynkę sprawia sobie elegancka pani długą spódnicę z aksamitu lub jedwabiu a do tego frakowy lub kasakowy żakiecik z brokatu, materji przetykanej metalem albo lakowanej w deseń, lub suknię Empire o wysokim stanie, głębokim obnażającym też ramiona wycięciu, albo też kloszową suknię o małych bufiastych i u góry poszerzonych rękawach. Co do kolorów, to na sali balowej zobaczymy całą gamę barw a prym dzierży lila.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kto chce być pilotem?

Aeroklub Śląski zawiadamia, że w związku z ustaleniem planu szkolenia na rok 1937, mogą się zgłaszać kandydaci przedpoborowi do szkolenia w pilotażu motorowym w ośrodku PW. Lot. w Katowicach, względnie szkole pilotów Bielsku.

Zgłoszenia będą przyjmowane przez komendanta Ośrodka PW. Lotn. na lotnisku w Katowicach do dnia 18 listopada br. każdego dnia od godz. 9—17.

Kandydaci przedpoborowi winni odpowiadać następującym warunkom:

a) ukończenie kursu szybowcowego kat. A. B. względnie C (kandydaci posiadający ten warunek mają pierwszeństwo przed kandydatami bez szybownictwa),

b) wiek przedpoborowy (ukończenie 17 lat do 20 lat),

c) narodowość polską,

d) ukończenie PW. ogólnego I stopnia (rok pracy w szkole starszych),

e) minimum 7 oddziałów szkoły powszechnej,

Przyjmowani będą również kandydaci bez ukończenia kursu szybowcowego, odpowiadający warunkom od b do e.

—oOo—

„Brygada" częstochowska W BĘDZINIE

W niedzielę odbędą się na reprezentacyjnym stadionie TS. Sarmacja przy ul. Małobądzkiej w Będzinie nadzwyczaj interesujące zawody piłkarskie między mistrzem okręgu kieleckiego „Brygadą" częstochowską a miejscową Sarmacją.

Początek zawodów o godz. 14.15; o godz. 12.30 przedmecz TKS. Cynkownia — TS Sarmacja rezerwa.

Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na Funduszu Obrony Narodowej.

—oOo—

Obeszli się bez medali z Polski...

Jak donoszą z Londynu, dla angielskich jeźdźców, którzy startowali we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego na Olimpiadzie, nadeszły z Berlina duplikaty srebrnych medali olimpijskich za drugie miejsce w tym konkursie, przyznane po dyskwalifikacji Polski.

Oryginały tych medali znajdują się w posiadaniu naszej drużyny, która zdobyła to miejsce na Olimpiadzie, ale następnie została decyzją jury d'appel zdyskwalifikowana.

Angielski Związek Jeździecki odbiera jednocześnie od swych jeźdźców medale brązowe (za trzecie miejsce), dla przesłania ich inspiratorom protestu — drużynie czechosłowackiej, która zajęła przez to miejsce trzecie.

Mecz z Danją zatwierdzony.

Jak donoszą z Poznania, Polski Związek Bokserski zdecydował się ostatecznie zakontraktować międzypaństwowe spotkanie Polska — Dania na dzień 29 listopada w miejscowości Odensee.

POMARAŃCZE NA RYNKU GDYŃSKIM

W ostatnim czasie wystawiono w Gdyni ogółem 6000 skrzyń pomarańcz kalifornijskich. Z tego sprzedano 1175 skrzyń po cenie 1.48 do 1.51 zł. za kg. Resztę towaru wycofano z powodu braku nabywców. Należy wnioskować, iż ceny pomarańcz będą się w przyszłości kształtować zniżkowo.

Z CAŁEJ POLSKI

GEN. INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH W WIELKOPOLCE

W dniu 15 listopada w Wyżysku odbędzie się uroczystość wręczenia daru, na rzecz FON. Na uroczystość tę przyjedzie Naczelny Wódz, gen. Śmigły-Rydz, który poza Warszawą wystąpi po raz pierwszy, jako Marszałek Wojsk Polskich.

TRZECI MIĘDZYNAR. KONKURS IM. FRYDERYKA CHOPINA

W niedzielę dnia 21 lutego 1937 roku rozpocznie się uroczyście w wielkiej Filharmonji warszawskiej, pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej trzeci międzynarodowy konkurs imienia Fryderyka Szopena, zorganizowany ponownie przez Wyższą Szkołę Muzyczną im. Fr. Szopena w Warszawie dla pianistów obojga płci i wszelkich narodowości, w wieku od lat 16 do 28. Konkurs wzbudził olbrzymie zainteresowanie w kraju i za granicą i zapowiada się ze wszech miar imponująco tak pod względem ilości zgłaszających się zewsząd kandydatów jak i pod względem składu jury konkursowego, dysponującego już siedmioma następującymi głównymi nagrodami: 1) 5000 zł. Pana Prezydenta Rzplitej, 2) 2.500 zł. pana ministra oświaty, 3) 2.500 zł. pana ministra spraw zagr. 4) 2000 zł. miasta st. Warszawy, 5) 2000 zł. Filharmonji warszawskiej, 6) 1000 zł. warszawskiego Towarzystwa Muzycznego i 7) 1000 zł. bezimienna.

WYCIECZKA RUMUŃSKICH OFICERÓW.

Do Lwowa przybywa 9 bm. z Rumunii wycieczka Związku oficerów rezerwy, złożona z 10 generałów i 15 pułkowników armii rumuńskiej. Goście podejmowani będą we Lwowie przez miejscowy Związek oficerów rez. Wycieczka udaje się w południe w dalszą drogę do Warszawy, gdzie weźmie udział w uroczystości 11 listopada, po czym odjedzie do Krakowa.

POŻAR KOŚCIOŁA. W Krajkowie, w pow. sierpeckim, wybuchł pożar w kościele. Pastwą płomieni padł główny ołtarz, szaty liturgiczne i ławy. Podczas akcji ratunkowej kilku strażaków doznało poparzeń. Straty obliczono na 40 tys. zł.

WIDOKI ROZWOJU NA SPORT JACHTOWY

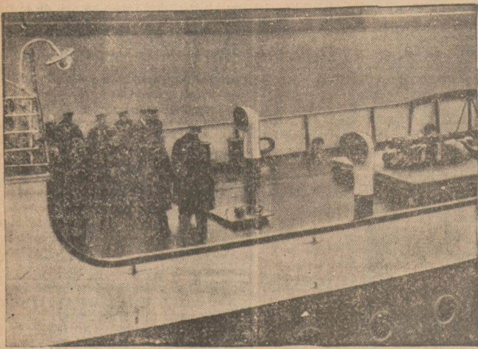
ORP. „Wilia" przywiózł do Gdyni z Bremy 12 nowych jachtów, zakupionych w największej na świecie stoczni jachtowej Rasmussena. Jachty te będą przydzielone gdyńskim ośrodkom jachtowym. Nowe jednostki żeglarskie są wybudowane według wymagań międzynarodowej klasy o typie dotąd w Polsce nie produkowanym. Trzy z nich, to jachty dalekomorskie, dwa, to szóstki regatowe i cztery typu „Star".

SKUTKI ULEWNYCH DESZCZÓW.

Wskutek wielkiego spływu wód, spowodowanego niedawnymi ulewami, poziom jeziora Żarnowieckiego na Pomorzu podniósł się o blisko metr. W niektórych miejscach, jak np. pod Lubkowem i Krotoszynem wody jeziora wystąpiły z brzegów, zalewając niżej położone łąki. Jezioro Żarnowieckie położone jest na samej granicy polsko-niemieckiej, o parę zaledwie kilometrów od morza. Jest ono największym jeziorem na wybrzeżu, a jednym z największych w zachodniej części kraju. Mierzy ono przeszło 10 kilometrów długości i ponad 3 km. szerokości.

DOBRANE TOWARZYSTWO.

Funkcjonarjusze straży granicznej w Warszawie przyłapali szczupłe lecz dobrane grono przemytników „pracujących" w sacharynie. Ustalono, że z Krakowa wysyłane były paczki z sacharyną do Warszawy, Sokala i Bełza. Centrala przemytników znajdowała się w Bełzie i paczki nadawał Chaim Minstock, którego pomocnikiem był Abisz Bergsztajn. „Szefem" bandy był Ozjasz Halpern. Wszystkich ich aresztowano, a poza tym zatrzymano pięciu jeszcze członków bandy, operujących w Krakowie i w Warszawie. Halpern mieszkał stale w Krakowie, skąd wyjeżdżał do swoich odbiorców.



OSTATNIA PODRÓŻ KAPITANA „QUEEN MARY“
Edgar Britten, kapitan okrętu „Queen Mary“, który zmarł nagle podczas sztormu, został przewieziony zgodnie z ostatnim swym życzeniem na statku „Calshot“ do ojczyzny.

Co się dzieje ze starymi filmami

Co się dzieje ze starymi filmami? Nie przechowuje się ich w składach, bo to by się nie opłacało. Filmy zresztą starzeją się i niszczeją przy tym, gdyż na skutek pewnych procesów chemicznych zachodzą zmiany na taśmie, wskutek których obrazy ciemnieją, zacierają się, tło jest porysowane, „deszczowe“.

Z tymi taśmami nie można już nic zrobić. Nie przedstawiają już one żadnej wartości. Pozostaje tylko wyszukanie tego, co się da jeszcze zużytkować ze starej taśmy. Tą wartością wyjątkową jest — srebro. Decyduje więc teraz o wartości sprzedażnej starej taśmy filmowej jej waga. Ceny są niskie, za kilko filmu dostaje się około półtora złotego.

Stare taśmy, zależnie od ich stanu, tnie się na kawałki, wybiera najlepiej zachowane, klei się je na nowo. Tak spreparowany „materiał“ idzie do laboratorium, gdzie wymywa się z taśmy obrazy. Proces mycia i oczyszczania powtarza się kilkakrotnie, a wreszcie poddaje się taśmę działaniu rozmaitych kwasów.

Pozostaje po tej operacji czysta, przezroczysta taśma celuloidowa oraz gęsty szlam. Z tego to szlamu przy pomocy centryfugi oddziela się bromek srebra, który potem zostaje poddany wytopieniu w temperaturze do 1000 stopni. W rezultacie otrzymuje się trochę czystego srebra. Pozostała zaś taśma, o której wspominaliśmy wyżej, wędruje do odbiorców, mianowicie do fabryk samochodowych i fabryk obuwia. Celuloid używany jest bowiem przy fabrykacji sztucznej skóry oraz lakieru.

DROBNE OGŁOSZENIA



Wojska powstańcze na przedmieściach Navalcarnero, przygotowują się do generalnego ataku na Madryt.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redakcja naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.